

OPATRUNEK NA RATUNEK

Uwaga! Uwaga! Rozpoczynamy Akcję „Opatrunek na ratunek”.

Wracający z misji wolontariusze Fundacji i sami misjonarze piszą do nas listy z prośbami o przestanie środków opatrunkowych. Do misyjnych przychodni i szpitali zgłaszają się najczęściej ludzie najbiedniejsi i najbardziej chorzy. Zgłaszają się Ci, których nie stać na leczenie w państwowych szpitalach i nie stać na wizytę u miejscowego szamana. W tropikalnym klimacie rany goją się gorzej, a wiele tropikalnych chorób dotyczy również skóry. W surowych warunkach życia pozbawionego wszelkich wygód nietrudno o rany zadane narzędziami przy pracy w domu i obejściu. Pracujące od najmłodszych lat dzieci często ulegają urazom, cierpią z powodu poparzeń gotowanymi na wolnym powietrzu potrawami lub od ogniska. W tropiku wielką plagą są ugryzienia pcheł piaskowych, którym najczęściej ulegają biegające boso dzieci.

Co jest potrzebne?

W misyjnych przychodniach brakuje dosłownie wszystkiego. Wszystkie potrzebne rzeczy można nabyć, w każdej aptece ze niewielkie pieniądze, a dla nich każdy bandaż, czy plaster są na wagę złota. Kiedy przychodzą paczki z Fundacji to zawsze wielka radość i święto.

O jakie dokładnie rzeczy chodzi?

Przyda się każdy :

- bandaż (czy to dziany, czy elastyczny), gazy (jałowe i niejłowe), kompresy (jałowe i niejłowe), plastry opatrunkowe, wata, rękawiczki gumowe,
 - maści ichtiolowe, proszek Dermatol,
 - igły, strzykawki, wenflony,
 - środki do dezynfekcji ran (ale tylko w proszku),
- drobne sprzęty i urządzenia medyczne: termometry bezręczniowe albo elektroniczne, ciśnieniomierze, baterie do tych sprzętów, glukometry z paskami.

Gdzie dostarczyć zebrane opatrunki?

Zebrane dary należy dostarczyć do

p.B.Pawlak, p.M.Damczyk, p.A.Grzeńkowiak

przekażemy je dalej do Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio, która prześle je do Afryki.

ZAPRASZAMY 😊 😊 😊 😊